Nro. 232.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 12go Październikika 1795.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Września.

O H. Artezyi i iego powodzeniach Gazety nasze do tych czas nic pewnego nie głoszą. Ponieważ zaś ten na swą wyprawę, która iednak miała bydź iedna z naywiększych, nie wziął więcey, iak 4. tysiące emigrantów, z tych miar niewiedzieć co sądzić

o skutkach tego przedsięwzięcia. Woyska pod Kommendą Jenerała *Doyle*, które miały wprzody z *Monsieur* wspólnie operować, odebrały teraz, iak głoszą, rozkaz płynienia do Przylądku *Dobrey Nadziei*. Z ustawicznego wsiadania woysk na okręty, i nawzaiem wysiadania z częstego przeznaczania Eskadr iednychże w te, lub owe strony, tudzież z odwołania Lorda *Moira* i innych obrotów urządzeń naszych Ministrów, nic pewnego wnieść nie można; zdaie się, iż sobie albo nieufaią, albo też Francuzi uprzedzaią ich układy. O tym tylko przekonać się można, że woyna, ak w Europie iako i w innych częściach świata mocno popieraną bydź ma. Do Indyiskiey wyprawy wielkie się czynią przygotowania.

Nasze brzegi od Francyi na wszystkich przylądkach opatrzone są wiezami, dla utrzymywania w nich straży, właśnie iak gdyby się obawiano wylądowania Republikanów. Ale te urządzenie, iak sobie wnoszą, nie inny ma cél, tylko aby mieć pozór, pod którymby milicya w ustawicznym była poruszeniu w prowincyach, gdzie mięszkańcy rozruchami są zagrożeni.

W *Ir-*

W *Irlandyi* pracuią z wielkiem natężeniem około ſpoſobów poſkromienia *Defenderów*; tym czaſem w Londynie niewierzy nikt, aby w *Dublinie* areſztowani nie dawno, takie mieli przedſięwzięcie, o iakie ich obwiniaią. Rząd iednak nadzwyczay zdaie ſię trwożyć, ile że plany areſztowanych, iak mówią, bardzo wielu maią ſtronników.

W *Naas w Irlandyi* ſchwytanych dwóch ſpiſkowych iednego bakałarza, imieniem *O'Connor*, a drugiego Krawca *Griffin* zwanego, dekretowano na śmierć. Werbuiąc milicyą Kraiową dla Defenderów, zdradzeni zoſtali od iednego żołnierza, który okazawſzy ſię im powolnym, i wykonawſzy ich rotę przyſięgi, którą obowiązany był dopomoc Francuzom do wylądowania na brzegi Irlandyi, potym do ióſt ich zwierzchności. Patron bronił mocno pomienionych areſztantów, i uſkarżał ſię na ſurowość praw Irlandſkich, atoli wſzyſtko to nie pomogło, a oſkarżeni uznani byli za zdrayców Oyczyzny. Kiedy *O Connor* przeczytano Dekret śmierci, podług którego miał bydź zawieſzonym na ſzubienicy, ale prędko znowu zdięty, i wnętrzno-

ści

ści z niego wyprute palić mieli oprawcy, nakoniec zaś głowę odciąwszy ciało ćwiertować, ten miał żwawą mowę do Sędziów swoich, w którey tłómacząc się z zadanych mu zbrodni, dodał nareście, że nim ciało iego zgniie, uciemiężyciele ludu, i ci. którzy na złe używaią powierzoney sobie władzy, pociągnieni będą do ściśley odpowiedzi i odbiorą karę wymierzoną ich niegodziści „ Patrzący się na śmierć tego człowieka zapewniaią, że z naywiększą stałością umysłu życia swego dokonał na mieyscu exekucyi.

Lud zastanawiał się mocno nad tą niewzruszoną stałością, a w moment wykonania wyroku, cisnął się wielkiem tłumem dla zbierania krwi iego, którą uważał iak męczeńską. I sprawiedliwie, gdyż wyrok śmierci tchnął nieludzkością.

Towarzysz pierwszego *Griffin* 70. lat maiący starzec zachowany ieszcze został od exekucyi do łaski Królewskiey,

Niewiasta pewna przystoynie ubrana żądała wszelkiemi sposobami widzieć

się

ſę z Królem na oſobności w *Weymouth*; ta łaſka lubo iey za każdym razem była odmowiona, nieprzeſtała iednak powtarzać ſwego żądania: nakoniec natrętnością iey obrażeni Dworſcy oſądzili ią za waryatkę, i oddali pod ſtraż. Teraz zaś pokazuie ſię, iż to była prawda; bo niewiaſta pomieniona chciała proſić Króla imieniem nieſzczęśliwego ludu o przyſpieſzenie pokoiu.

Dziedziczny Xiąże Oranii popłynął na Fregacie Angielſkiey z *Cuxhaven* do *Bremen*.

W zamku Hannowerſkiem wyporządzaią i mebluią na nowo pokoie, wnoſzą ztąd, że pomieniony Xiąże będzie tam rezydował.

Podług donieſień z *Londynu* pod dniem 7. Września odprawiło ſię u Sekretarza intereſſów zewnętrznych Pana *Grenville* wiele taynych Konferencyi, na których przytomni byli PP. *Cornwallis*, *Pitt*, *Dundas* i X. *Portlandyi*.

Czekamy tu z nieſpokoynością, mówi iedne piſmo, Depeſzów od Dworu Hiſzpańſkiego, które oświecą nas czyli dłu-

dłużey z tym państwem zostawać będziem w pokoiu, czyli też woyna naſtąpi. Tym czasem ſłychać tu, że flotta Hiszpańska od 40. okrętów ma wyiść na morze śrzodziemne.

Donoszą z Jersey, że fregaty nasze zabrały 3. okręty Francuskie opatrzone żywnością; ale nienadgrodziła się szkoda, którąśmy o tym właśnie ponieśli czasie. Kapry Hollenderskie zabrały nam kilka okrętów z *Memel* płynących, nadto dwa płynące do Indyi zachodnich, i dwa z *Jamaiki* do Afryki dążące wpadły nieszczęściem w ręce Francuzów, i zaprowadzone zostały do *Rochefort*. To przypadek!

Odebraliśmy wiadomości z *Jamaiki*, które zapewniaią o wielkich rozruchach na tey wyspie. Większa część będącego tam woyska ma w krótce popłynąć do St. *Domingo*, na ich mieysce iuż różne przeznaczono z lądu reymenta, ale te musiały podpaść iakiemu nieszczęściu. To pewna, bo okręt *Blenheim* iuż iest w rękach Republikanów, o drugich ieszcze nie wiadomo.

Kwar-

Kwarter chleba ſpadł u nas znowu na eden ſzyling (około 2. Złł Pol.) ſpodziewamy ſię, że w krótce przyidzie do pomierney ceny. W *Schefield* niedawno wydarzyła ſię tkliwa ſcena z przyczyny nadzwyczayney drogości. Mły-narz imieniem *Harrop* z litowawſzy ſię nad ubóſtwem, poſłał na targ wiele mąki, którey kamień przedawał po ſzelingu i 6. *Pince*, mimo że cena iego była po 6. ſzelingów; ten przykład zniewolił innych młynarzów do podobnego kroku. Lud poruſzony tą młynarza wſpaniałością, naiął dnia naſtępuiącego dla niego poiazd, końcem wprowadzenia go tryumfalnie do miaſta, ale gdy ſię ten ſtatecznie wzbraniał ludowi, mieniąc, iż doſyć to dla niego było ſzczęścia, gdy ſię mógł przyłożyc do wſparcia tylu nieſzczęśliwych wſpółbraci, proſzono go, aby czeladź zaſtąpiła iego mieyſce. Jakoż ta wprowadzona była do miaſta przy okrzykach radoſnych, i odgłoſie wſzyſtkich dzwonów. Na rynku miano mowę z pochwałą cnoty owego młynarza, potym oprowadzany był po wſzyſtkich ulicach z ozdobionym poiazdem i worem mąki wſtęgami i girlandami z kwiatów.

TUR-

TURCYA.

Z Starey Orfowy donoſzą, że wiele woyſka nowo regulowanych Turków zbiera ſię ku *Widdiniowi* przeciw buntownikom, na których czele ieſt *Paſſwan Soglo*. Ten z ſwoiey ſtrony nieopuſzcza nic dla należytego utwierdzenia ſię w *Widdinie*. Za odebraniem wiadomości o zbieraniu ſię potężney ſiły przeciw niemu, wydał rozkaz do 7000. ſwoich partyzantów, aby wſzelkiemi ſiłami odpierali woyſka pod Baſzami będące z okolic Widdińſkich. Nowa *Orſowa*, która ieſt w rękach buntowników, zoſtała teraz świeżemi poſiłkami wzmocniona. *Kara Haſſan* wyſłany od *Paſſwan Soglo* na Kommendanta tey fortecy, ma rozkaz bronienia iey do oſtatniego. W nowey taktyce ćwiczony żołnierz ma ſię teraz potykać z Staro-Muzułmańſkiem woyſkiem; ciekawa rzecz kto kogo pobiie.